

Marek Kuryłowicz

Od totalitaryzmu do humanitaryzmu : literackie wizje prawa rzymskiego

Zeszyty Prawnicze 11/1, 13-37

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAREK KURYŁOWICZ

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

OD TOTALITARYZMU DO HUMANITARYZMU. LITERACKIE WIZJE PRAWA RZYMSKIEGO

1. W nauce prawa rzymskiego przyjęło się wyróżnianie kilku znaczeń nazwy „prawo rzymskie”. Pierwsze i podstawowe to prawo rzymskie antyczne, tj. obowiązujące w państwie rzymskim w okresie jego istnienia. Dołącza się do tego pojęcie prawa rzymskiego jako tradycji romanistycznej. Chodzi tu o wpływ prawa rzymskiego, który różnymi drogami, głównie poprzez recepcję, objął przede wszystkim kraje Europy kontynentalnej, a z czasem dotarł i do tych miejsc, w których bezpośredniej recepcji nie było. W rezultacie prawo rzymskie stało się fundamentem europejskiej nauki prawa, opartej na nieprzerwanej tradycji znajomości i stosowania prawa rzymskiego od starożytności do czasów dzisiejszych. Co więcej, pojęcie tradycji romanistycznej nie ogranicza się do zjawisk jurydycznych. W szerszej perspektywie historycznej prawo rzymskie stało się komponentem także zjawisk kulturowych i cywilizacyjnych wielu narodów. Tu pojawia się jeszcze jedno znaczenie „prawa rzymskiego”, wyróżnione przez włoskiego uczonego Riccardo Orestano¹, a w polskiej romanistyce propagowane przez profesora Witolda Wołodkiewicza². Chodzi tu o prawo rzymskie w postaci „romanizmu” (*romanesimo*), oznaczającego pewną ideę, która

¹ R. ORESTANO, *Introduzione allo studio del diritto romano*, Bologna 1987, s. 457.

² Por. ostatnio W. WOŁODKIEWICZ, *Europa i prawo rzymskie. Szkice z historii europejskiej kultury prawnej*, Warszawa 2009, s. 13-14; 23-24.

może służyć różnym celom: czasem jest szlachetną ideą prawa sprawiedliwego i humanitarnego, czasem zaś jest synonimem prawa surowego i bezwzględniego. W takich znaczeniach występuje najczęściej prawo rzymskie w utworach i wizjach literackich, w których pełni rolę symbolu prawa – stosownie do potrzeb – słusznego i ludzkiego albo złego i niesprawiedliwego³.

W tej postaci, jako abstrakcyjna idea prawa, jako PRAWO RZYMSKIE pisane wielkimi literami, stało się ono przedmiotem uwielbienia przez jednych, potępienia przez drugich, a w każdym razie tematem nieustających badań, dyskusji i refleksji, także literackich.

Oceny takie pojawiają się w różnych aspektach, głównie w ogólniejszym ujęciu prawa rzymskiego jako systemu uniwersalnego i ponadczasowego, często w odniesieniu do prawa publicznego jako prawa całego państwa rzymskiego, a także w ocenach roli rzymskiego prawa prywatnego dla rozwoju prawa i kultury prawnej.

Podstawą do traktowania prawa rzymskiego prywatnego jako krążącej od wieków po całym cywilizowanym świecie idei prawa słusznego i sprawiedliwego stało się przekonanie o wartościach etycznych, jakie wyrażało i niosło ze sobą prawo rzymskie, traktowane w tym ujęciu również jako wiedza etyczna i filozoficzna⁴. Punktem wyjścia stało się tu powszechnie znane rzymskie określenie prawa jako umiejętności odnajdywania i stosowania tego, co dobre i słusne – *ius est ars boni et aequi* (Ulpianus za Celsusem, D. 1,1,1 pr.). *Aequitas* jako słusność, równość i stosowność znalazła swój wyraz w wielu innych jeszcze opiniach i sentencjach⁵. U podłoża pojęcia prawa leżała z kolei sprawiedliwość (*iustitia*) jako stała i niezmienna wola przyznawania każdemu należnego mu uprawnienia. Łącznikiem między prawem a sprawiedli-

³ W. WOŁODKIEWICZ, *Europa i prawo rzymskie...*, s. 13-14.

⁴ Por. M. KURYŁOWICZ, *Prawo rzymskie: historia-tradycja-współczesność*, Lublin 2003, s. 161-165 z literaturą na s. 172-173; W. LITEWSKI, *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001, s. 21-25.

⁵ Por. M. KURYŁOWICZ, *Etyka i prawo w sentencjach rzymskich jurystów*, [w:] *W kręgu problematyki władzy, państwa i prawa – księga jubileuszowa w 70-lecie urodzin prof. Henryka Groszyka*, Lublin 1996, s. 125-134; TENŻE, *Eticzeskie aspekty rzymskiego prawa*, «*Ius antiquum/ Drewnieje prawo*» 2.7/ 2000, s. 195-200.

wością były w tym ujęciu zasady postępowania według prawa (*Iuris praecepta...: honestae vivere, alterum non laedere, suum cuique tribuere* – „...uczciwie żyć, drugiego nie krzywdzić, każdemu oddać to, co mu się należy”). W wymienionych określeniach i zaleceniach można widzieć zatem nie tylko nakazy prawa, lecz w ogóle etyczne zasady godnego i uczciwego życia. Odniesienie tych filozoficznych i etycznych pojęć do rzymskiej praktyki tworzenia i stosowania prawa przypadało jurysprudencji. Zadania jej widział rzymski jurysta Ulpian w uprawianiu sprawiedliwości oraz w upowszechnianiu dobra i słuszności. W ten sposób prawnicy rzymscy spełniali rolę kapłanów prawa i sprawiedliwości (*sacerdotes iustitiae*)⁶.

Z drugiej strony, spotyka się poglądy o prawie rzymskim jako przejawie niesprawiedliwości i tyranii, w którym można znaleźć liczne przykłady norm prawnych, stanowiących dogodny narzędnik ochrony interesów klasowych wyższych warstw rzymskiego społeczeństwa, podczas gdy niewolnicy i wolny plebs nie mogli liczyć na skuteczną pomoc ze strony magistratur i sędziów. W tym ujęciu również sformułowana przez Celsusa definicja prawa kwalifikowana jest jako powierzchowna formuła, nie precyzująca, o czyje dobro i słuszność w tak pojmowanym prawie chodziło⁷. Takie krytyczne spojrzenie znajduje dobre wsparcie w koncepcji państwa rzymskiego jako totalitarnego imperium, podbijającego bez skrupułów coraz to nowe obszary i ludy. Już więc o obszarze antycznego państwa i prawa rzymskiego można znaleźć odmienne oceny: od totalitaryzmu do humanitaryzmu. Tym ciekawsze staje się w tej sytuacji pytanie, skąd się wzięło późniejsze i współczesne przekonanie o wysokich, ponadczasowych walorach etycznych prawa rzymskiego oraz o jego doniosłym znaczeniu dla tradycji, kultury i cywilizacji europejskiej. Dwadzieścia lat temu profesor

⁶ Por. M. KURYŁOWICZ, *‘Sacerdotes iustitiae’*, [w:] *‘Ecclesia et status’*. Księga jubileuszowa z okazji 40-lecia pracy naukowej prof. Józefa Krukowskiego, Lublin 2004, s. 699-713.

⁷ Por. w tej kwestii m.in. K. KOLAŃCZYK, *Prawo rzymskie* (zaktualizował J. KODRĘBSKI), Warszawa 1997, s. 26. Tamże liczne przykłady surowości i klasowego podłoża norm rzymskiego prawa prywatnego. Por. też W. WOŁODKIEWICZ, M. ZABŁOCKA, *Prawo rzymskie. Instytucje*⁵, Warszawa 2009, s. 4.

Jan Kodrębski zauważył, że „Ten mit prawa rzymskiego przetrwał do dziś dnia i stanowi interesujący problem badawczy z dziedziny historii mentalności”⁸. Być może jednej z przyczyn należałoby szukać w stosunku nowożytnych państw totalitarnych do prawa rzymskiego, który W. Wołodkiewicz określa jako „podejście irracjonalne”, w którym prawo rzymskie „grało często rolę mitycznego wroga lub przyjaciela”. W opozycji do takiego traktowania prawa rzymskiego narastało przekonanie o konieczności uwypuklenia roli prawa rzymskiego oraz jego jurydycznych i etycznych wartości dla kultury i cywilizacji europejskiej. Także w odniesieniu do XXI wieku formułuje się postulaty „rewaloryzacji prawa rzymskiego” i jego przydatności „m.in. dla dążeń do unifikacji prawa w jednoczącej się Europie”⁹.

2. Pozostawiając tutaj te frapujące, ale i obszerne kwestie do dalszych studiów, skoncentruję się na ocenach znaczenia prawa rzymskiego w wybranych polskich dziełach literackich. Nietrudno bowiem zauważyć, że owe literackie wizje stały się jedną ze ścieżek kształtowania wskazanych wyobrażeń o prawie rzymskim i jego uniwersalnej roli.

Zacznijmy od XIX wieku. Charakterystyczne dla stosunku literatury tego okresu do antycznego Rzymu jest ujmowanie jego historii w kategoriach Rzymu imperialnego, totalitarnego i pogańskiego w opozycji do rodzącego się i z czasem triumfującego Rzymu chrześcijańskiego.

Takie przeciwstawienie widoczne jest przede wszystkim u Zygmunta Krasińskiego (1812-1859). To w jego twórczości epoka antyczna jest przeciwstawiona epoce chrześcijańskiej a Rzym pogański chrześcijańskiemu¹⁰. Niezależnie od tego trzeba przypomnieć, że Krasiński czuł się bardzo związany z dziejami Rzymu i miał do jego ruin szczególny kult. Zapewniło mu to oryginalną i uznaną pozycję wśród polskich

⁸ J. KODRĘBSKI, *Prawo rzymskie w Polsce w XIX w.*, Łódź 1990, s. 215 przyp. 286.

⁹ W. WOŁODKIEWICZ, *Europa i prawo rzymskie...*, s. 14.

¹⁰ Patrz na ten temat ostatnio M. ŚLIWIŃSKI, *Antyk i chrześcijaństwo w twórczości Z. Krasińskiego*, Słupsk 1986, s. 47-63; TENŻE, *Czytając romantyków*, Zielona Góra 1997, s. 55-80. Patrz też S. STABRYŁA, *Hellada i Roma. Recepcja antyku w literaturze polskiej w latach 1976-1990*, Kraków 1996, s. 201.

romantyków oraz przydomek „poeta ruin”¹¹. Interesowało go w szczególności Rzym antyczny. W 1833 r. pisał: „...nigdzie moja stopa nowego Rzymu się nie tknęła. Ja chcę żyć w starym, chcę zapomnieć o dwu tysiącach lat i rozpatrzyć się w tym mieście, co tak umiało ciężać nad narodem ludzkim, wszystkie narodowości zagubić, niszczyć pamięć ojców w sercach synów, mordować i przekupywać, budować i gladiatorować, procesować się i starych królów zapisy podchwytwać...”¹². Nie jest to obraz idealny starożytnego Rzymu, warto też zauważyć wzmianki o morderstwach i przekupstwach, procesach i ustawach królów, a więc obrazki z praktyki prawnej. Prawo nie było zresztą Krasińskiemu obce, ponieważ miał w swoim doświadczeniu również studia prawnicze.

Jak wiadomo, fascynacja Rzymem antycznym, zaowocowała u Krasińskiego przede wszystkim w *Irydionie*¹³. Ukazane są tu m.in. takie cechy życia politycznego i społecznego antycznego Rzymu, jak pragmatyzm władzy, despotia administracji, szaleństwa cesarów, korupcja i zepsucie arystokracji.

Nie jest oczywiście naszym zadaniem analizować tu tę dręczącą pokolenia uczniów lekturę, ale zainteresowanie może wzbudzić osoba Domicjusza Ulpiana, jednego z bohaterów dramatu. Jest to znany z kolei studentom wybitny rzymski prawnik z przełomu II i III w. n.e. (zm. w 223 r.), wpływowy politycznie prefekt pretorianów za panowania cesarza Aleksandra Sewera¹⁴.

„H e l i o g a b a l ...

A ten Ulpianus, co przyleciał z Antiochii, ha, czy wiesz, co on zamysła ?

I r y d i o n. Słyszałem często o nim, jako o zawołanym prawniku.

¹¹ M. ŚLIWIŃSKI, *Antyk i chrześcijaństwo...*, s. 50 z przyp. 12 na s. 210.

¹² Z listu do Zofii Ankwiczej – cytowane za M. ŚLIWIŃSKIM, *Antyk i chrześcijaństwo...*, s. 53.

¹³ M. ŚLIWIŃSKI, *Antyk i chrześcijaństwo...*, s. 55; TENŻE, *Czytając romantyków*, s. 81-106; TENŻE *Tradycja antyczno-chrześcijańska w „Irydionie” Krasińskiego*, «Filomata» 414/1993, s. 151-164; TENŻE, *Tradycja antyczno-chrześcijańska w „Irydionie”*, «Pamiętnik Literacki» 2/1996, s. 34-52.

¹⁴ W. LITEWSKI, *Jurysprudencja rzymska*, Kraków 2000, s. 154.

H e l i o g a b a l. Ty go chwalisz, o bogi nieśmiertelne, a ja ci mówię, że bez tego człowieka od lat trzydziestu żaden spisek się nie obszedł. Domicjanus Ulpianus, słodki na pozór w mowie, ale stoik nieubłagany, zawsze gotów zabić panującego, lub jeśli się nie uda, samego siebie – istny spisek chodzący, jedzący, pijący – żywe przekleństwo dla jakiegokolwiek rządu – miecz Damoklesa nad moją głową – i ty mi go chwalisz będziesz! – Prawnik zawołany. Proh Jupiter! nie tylko jego, jabym samo prawo zamordował!”¹⁵.

Prawo jest tu instrumentem politycznej władzy, w której intrygach uczestniczą także juryści. Trudno powiedzieć, czy w Irydionie odnosi się to tylko do osoby Ulpiana, który w koncepcji Krasińskiego opowiada się jednak po dobrej stronie spisku przeciwko Heliogabalowi¹⁶, ale ze stwierdzenia „ja bym samo prawo zamordował”¹⁷ można wnioskować, że w ogólnym obrazie prawo państwa rzymskiego nie wypada idealnie. Wzmianek o różnych aspektach prawnych jest w Irydionie więcej, historyk prawa rzymskiego może zobaczyć tu interesujący temat, zwłaszcza że ta strona dramatu jest mniej opracowana¹⁸.

Do przeciwstawienia Rzymu pogańskiego i chrześcijańskiego dołączyć tu można wiersz Konstantego Gaszyńskiego (1809-1866), przyjaciela Zygmunta Krasińskiego, opublikowany w 1854 roku pod tytułem *Rzym starożytny*.

*Romo cesarów, której hołdował świat cały!
Gdzież twych cyrków, pałaców i świątyń tysiące,*

¹⁵ *Irydion*, część pierwsza, obraz V, wersety 920-933. Cytowane według wydania: Z. KRASIŃSKI, *Irydion. Wstępem i objaśnieniami zaopatrzył* T. SINKO, Chicago 1947, s. 64.

¹⁶ Por. komentarz T. SINKI [w:] Z. KRASIŃSKI, *op. cit.*, s. XXXVIII; także T. SINKO, *Hellada i Roma w Polsce. Przegląd utworów na tematy klasyczne w literaturze polskiej ostatniego stulecia*, Lwów 1933, s. 21-22.

¹⁷ Tak miał się o prawie wyrazić cesarz Kaligula (Suet., *Cal.* 34); patrz Z. KRASIŃSKI, *op. cit.*, s. 64 przyp. do w. 933.

¹⁸ Nie podejmuje tego wątku np. M. ŚLIWIŃSKI, *Antyk i chrześcijaństwo*, cit. Por. także wzmiankę o „dzieciach kodeksu rzymskiego” w liście do Adama Potockiego, cytowaną przez M. KOROLKO, *Słownik kultury śródziemnomorskiej w Polsce*, Warszawa 2004, s. 527.

*Wyrzeźbione w marmurach, greckim spiżem lśniące?
Twe termy i teatru kędyż się podziały?
Z Koloseum olbrzymie gruzy pozostały,
Z portyków Forum szczątki gdzieniegdzie sterczące,
Zapadły łuk tryumfu – i na proch lecące
Reszty gzymsów i kolumn bezkształtne kawały!
O, te po siedmiu wzgórzach rozsnute ruiny
To kara zasłużona – należna zapłata
Za katowanie chrześcijan – za łupiestwa świata –
Za proskrypcje Sylli, za rzezie Mariusza,
Za szaleństwa Nerona, zbrodnie Tyberiusza
I za niewypowiedziane zbytki Messaliny!¹⁹.*

Zapewne ze względu na ówczesne rygory obyczajowe do katalogu godnych potępienia występków antycznego Rzymu dołączył autor zbytki Messaliny, ale w całości niewątpliwie obraz zbrodniczego, pogańskiego Rzymu jest nakreślony z autentyczną mściwością, może przesadną w kontekście wymienionego jednocześnie chrześcijańskiego ducha. Można tu dopatrzeć się również pewnych refleksów prawnych, zwłaszcza co do ustroju państwa i rzymskiego prawa publicznego, w tym karnego.

Podobnie w wydany w 1851 r. *Promethidionie* Cypriana Kamila Norwida (1821-1883). Tu Rzym jawi się jako państwo totalitarne, nasyczone pragmatyzmem politycznym, któremu towarzyszy w tej funkcji również prawo. Jest to jednocześnie Rzym pogański, który w istocie nie poddał się chrześcijańskim ideałom. Barbarzyńskie pozostało prawo:

*O! Rzymie – ciebie że kiedyś kochano,
W kodeksie jeszcze widzę barbarzyńskim,
Którego krzyżem dotąd nie złamano
W akademickim języku łatyńskim
W pofalszowanych Cezarach i w słowie*

¹⁹ Cytowane za: *Rzym polskim piórem opisany. Antologia*, opracował J. OKOŃ, Kraków 1997, s. 82. Wiersza Gaszyńskiego nie odnotowuje T. SINKO, *Hellada i Roma w Polsce...*

*'Roma': odwróć – 'Amor' ci odpowie*²⁰.

Jak pisze badacz tematu, Marian Śliwiński²¹ „... podważa Norwid wartość prawa i rzymskiego aparatu polityczno-administracyjnego. W rozumieniu poety prawo rzymskie oparte jest na materializmie i racjonalizmie w ramach zeświecczonej, ateistycznej koncepcji państwa i władzy, w rezultacie czego przyjmuje kierunek rozwoju biegunowo odmienny od tego, jaki mogłoby wytyczyć chrześcijaństwo”. Prawo rzymskie – pisze Norwid w *Album Orbis w szkicu* (XI,397) – podążało ciągle w kierunku prawdy, ale nie poprzez dobrą wiarę, lecz przez subtylizację teorii i legalizację władz²². Z kolei w poemacie *Quidam* (1854) przeciwstawia Norwid prawo rzymskie prawu możeszowemu. Rzymskiemu zarzuca racjonalizm i formalizm oraz pomijanie w treściach prawnych relacji między człowiekiem a Bogiem. „Prawo rzymskie odrzuca bowiem konsekwentnie wszelkie przesłanki i motywacje typu nadprzyrodzonego, absolutnego i chyba dlatego zostało rozbudowane do monstrualnych obrazów w przeciwieństwie do zwięzłego możeszowego dekalogu.

...Prawo ? – przypomnij, proszę samo prawo:

To nie w dziesięciu wierszykach spisane

Krótkich, że mógłbyś ręką je wziąć prawą

I w torbę schować lub przybić na ścianę.

To książk folianty, to biblioteki

Takie, że gdyby barbarzyńiec który

Tybrowi oddał je licznymi wory

²⁰ *Promethidion* (Bogumił). Patrz M. ŚLIWIŃSKI, *Norwid wobec antyčno-średnio-wiecznej tradycji uniwersalizmu europejskiego*, Słupsk 1992, s. 73; także artykuły tegoż autora: *Norwid wobec tradycji antyku i chrześcijaństwa*, «Słupskie Prace Humanistyczne» 11a/1993(1992), s. 213-242; *'Roma pogana' Norwida – retrospektywna utopia totalitaryzmu*, «Filomata» 415/1993, 215-228. Por. też M. KOROLKO, *op. cit.*, s. 527.

²¹ M. ŚLIWIŃSKI, *Norwid...*, s. 93-94.

²² Według T. SINKI, *Hellada i Roma w Polsce...*, s. 82, w *Promethidionie* Norwid jednak „uznał wpływ Rzymu na nowoczesne prawo i politykę”.

*Skapałby miasto przez sam wylew rzeki...*²³.

Wizja prawa rzymskiego u Norwida daleka jest więc od symbolu dobra, słuszności i sprawiedliwości. Intencjonalnych wzmianek na ten temat znaleźć można więcej, a zagadnienie zasługuje znowu na dokładniejsze zbadanie²⁴.

Wiek XIX to również „rzymskie” powieści i nowele Ignacego Kraszewskiego (1812-1887), Henryka Sienkiewicza (1846-1911) oraz Elizy Orzeszkowej (1841-1910)²⁵. U tej ostatniej autorki widoczne jest wyraźnie odchodzenie od wizji walki o chrześcijański Rzym w stronę historii politycznej i społecznej²⁶.

3. W wieku dwudziestym prawo rzymskie ujawnia się w literaturze dotyczącej drugiej wojny światowej i czasów bezpośrednio powojennych. Tu pojawia się przede wszystkim znana fraza „*prawo rzymskie przestało istnieć*”, pochodząca z wiersza Mieczysława Jastruna (1903-1983), opublikowanego w 1955 roku pod tytułem *Z pamiętnika byłego więźnia obozów koncentracyjnych*²⁷.

²³ *Quidam* XVI. Cytowane za M. ŚLIWIŃSKIM, *Norwid, cit.*, s. 94. Patrz też M. ŚLIWIŃSKI, *Rzym pogański w 'Quidamie' Norwida*, «Śląskie Prace Humanistyczne» 8a/1990 (1987), s. 85-104.

²⁴ Interesujące są inne również wzmianki, np. o prawie zawierania przez Rzymian małżeństw na prowincjach (*Kleopatra*), o skazaniu Westalki na śmierć głodową (tragedia *Słodycz*) czy o przebiegu procesu św. Pawła (*Dwa męczeństwa*) – patrz T. SINKO, *Hellada i Roma w Polsce...*, s. 79, 83; 85.

²⁵ Por. obszernie omówienie powieści Kraszewskiego u T. SINKI, *Hellada i Roma w Polsce, cit.*, s. 169-181; tamże (s. 241-247) o *Quo vadis* Sienkiewicza.

²⁶ Patrz już T. SINKO, *Hellada i Roma w Polsce, cit.*, s. 231-240, a ostatnio B. OBSULEWICZ, *Rzym Elizy Orzeszkowej*, [w:] *Twórczość Elizy Orzeszkowej*, Lublin 2001, s. 121-133, która obszernego tekstu T. SINKI oczywiście nie zauważyła.

²⁷ O związkach twórczości Mieczysława Jastruna z prawem rzymskim patrz szerzej w książce M. KURYŁOWICZA, *Symbol prawa rzymskiego. Szkice o prawie rzymskim w utworach Louisa Aragona i Mieczysława Jastruna*, Lublin 2008; o wątkach antycznych w twórczości S. STABRYŁA, *Hellada i Roma w Polsce Ludowej. Recepcja antyku w literaturze polskiej w latach 1945-1975*, Kraków 1983, s. 100; TENŻE, *Hellada i Roma. Recepcja antyku w literaturze polskiej w latach 1976-1990*, Kraków 1996,

Tło utworu stanowi doświadczenie czasów niemieckiej okupacji, sprowadzającej ludzi do pozycji więźniów, poddanych bezwzględnej i nieludzkiej władzy, przemocy i terrorowi. Czasy okupacji i totalitaryzmu to również pogarda dla wartości ludzkich, wśród których umieszcza pisarz prawo. Ideą oczekiwaną jest sprawiedliwość, a symbolem prawa humanitarnego i sprawiedliwego staje się prawo rzymskie, przeciwstawiane nieludzkiemu prawu czasów totalitarnej wojny i okupacji.

...

*Żyłem w latach,
Gdy mord masowy miał sankcję najwyższą
Państwa, w którym prawo rzymskie przestało istnieć.
To okropne, że ludzie zaczęli się przyzwyczajać
Do faktu, że prawo rzymskie przestało istnieć,
Że śmierć z ręki kata jest rzeczą pospolitą,
A ludzka rzecz jest wymysłem i przesądem
Wolnomyślicieli.*

...

Ten motyw prawa rzymskiego jako prawa ludzkiego powraca u poety jeszcze kilkakrotnie w esejach i wspomnieniach, także w odniesieniu do czasów powojennych.

Wiersz Mieczysława Jastruna, a także opowiadanie Luisa Aragona *Le droit romain n'est plus*²⁸, przytoczył po raz pierwszy w 1956 roku Jerzy Falenciak, profesor prawa rzymskiego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego w międzynarodowej ankiecie włoskiego czasopisma «Labeo. Rassegna di diritto romano» na temat znaczenia nauki i nauczania prawa rzymskiego²⁹. W wyniku kolejnych publikacji

s. 45-46; TENŻE, *Antyk w poezji Mieczysława Jastruna (w latach 1929-1959)*, «Eos» 65/1977, s. 285-302.

²⁸ O opowiadaniu Aragona patrz w mojej książce, cytowanej wyżej w przyp. 27.

²⁹ *Studio e insegnamento del diritto romano* – «Labeo» 2.1/1956, s. 66-69 (George Falenciak), także «Labeo» 2.3/1956, s. 342. Por. też M. STASZKÓW w «Czasopismo Prawno-Historyczne» 9.2/1957, s. 386.

wiersz Jastruna został przyjęty jako wyraz uznania prawa rzymskiego za „prawo ludzkie” ze wszystkimi jego aspektami etycznymi, w szczególności w przeciwstawieniu do czasów, gdy prawo rzymskie miało być zastąpione prawem totalitarnego państwa hitlerowskiego³⁰. Także w powracających od czasu do czasu dyskusjach nad przydatnością nauczania prawa rzymskiego, celowość przedmiotu znajduje wsparcie właśnie w tym literackim symbolu prawa rzymskiego jako prawa humanitarnego w przeciwstawieniu do prawa ustrojów totalitarnych, kiedy to prawo rzymskie na pewien czas „przystało istnieć”³¹.

Tytuł wiersza: *Z pamiętnika byłego więźnia obozu koncentracyjnego* jest w pierwszym skojarzeniu mylący, ponieważ Mieczysław Jastrun nie był więźniem takiego obozu, a więc nie chodzi tutaj o jego własne wspomnienia. Bardziej prawdopodobne wydaje się, że Jastrun posługuje się pojęciem więzienia i obozu koncentracyjnego w odniesieniu do całego okresu okupacji, tak bowiem odczuwał sytuację ludzi, w tym swoją, w czasie wojny, pod hitlerowskim jarzmem. A prawo rzymskie pełni u Jastruna rolę symbolu prawa ludzkiego, dobrego i słusznego, ustanowionego przez człowieka dla realizacji wolnej myśli i sprawiedliwości. Bez tych etycznych i prawnych podstaw, ludzie w państwie, w którym prawo rzymskie przestało istnieć, doszli na skraj przepaści, gdy „mord i ujarzmienie stały się prawem” a „demokracja zagłady zastąpiła demokrację życia”³².

³⁰ Por. literatura podana u M. KURYŁOWICZA, *Symbol prawa ludzkiego*, op. cit., s. 7-10; TENZE, *Prawo rzymskie jako uniwersalna metafora etyczna – na przykładzie utworów Louisa Aragona i Mieczysława Jastruna*, [w:] *Prawo rzymskie a kultura prawna Europy*, Lublin 2008, s. 143-151 (wersja angielska: *Roman law as a universal ethical metaphor (on the example of Louis Aragon and Mieczysław Jastrun)*, [w:] *Roman Law and European Culture*, Lublin 2008, s. 107-115.

³¹ Por. M. KURYŁOWICZ, *Aspetti etici e simbolici nell'insegnamento del diritto Romano*, [w:] *XII Colloquio dei romanisti dell'Europa centro-orientale e dell'Asia*, Irkuck 2009, s. 204-211 (w jęz. rosyjskim ze streszczeniem włoskim); ponadto TENZE, *Państwo, w którym prawo rzymskie przestało istnieć*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, II, Białystok-Katowice 2010, s. 235-243.

³² Z eseju M. JASTRUNA, *Czy dehumanizacja słowa?*, [w:] *Forma i sens poezji*, Warszawa 1988, s. 176.

Jest to prawo zaliczane do podstawowych wartości w wymiarze człowieka jako jednostki oraz w skali całego społeczeństwa, prawo stawiane na równi z odwiecznymi i uświęconymi normami dekalogu. Pisze o tym kilkakrotnie w swoich esejach.

*Od chwili gdy nie tylko prawo rzymskie, ale jakiekolwiek prawo ustanowione przez człowieka przestało istnieć, odkąd tablice wszystkich dekalogów świata, na których człowiek wyryl swoim mądrym rylcem: „Nie zabijaj!” zostały strzaskane i pohańbione, odkąd za bzdurę wymyśloną przez wolnomyślicieli uznał wróg potężny miłość i litość, a za prawo najwyższe zbrodnię i nienawiść, odkąd ja sam byłem śmiertelnie chory, zdruzgotany klęską, która śmiesznymi i niegodnymi pamięci uczyniła wszystkie moje dawne marzenia o mądrym i łagodnym rodzaju ludzkim, którego rąk nie splami krew człowieka ani nawet krew gołębia*³³.

Któż z nas po zakończeniu wojny nie wierzył, że zaczął się nowy okres dziejów człowieka? Kto nie myślał, że z dymiących jeszcze krematoriów zrodzi się protest, nowa moralność, że ludzkość wstrząśnięta skutkami własnego szaleństwa, podźwignie się z upadku, że z popiołów wleci feniks wolności?

*Był to jeden z błędów najczęściej powtarzanych. Z masowych mordów, z poniżenia godności człowieka, ze zgnojenia go w obozach zagłady i pracy niewolniczej nie mogła narodzić się żadna jutrzienka. Z chwilą, gdy stało się jasne, że można mordować i zadrećcać całe narody i społeczeństwa w sposób nieograniczony ludzkość znalazła się nad przepaścią głęboką jak nigdy dotąd. Prawo rzymskie przestało działać. Nie tylko prawo rzymskie. Pierwszy, z zamierzchłej przeszłości wywodzący się zakaz „Nie zabijaj” został przekroczony w skali, o której nie śniło się ludziom pierwotnym. Jakby na urągowisko potomkowie rasy, która zakaz ten utwierdziła wśród przykazań społecznego bytowania, zostali skazani na śmierć i w ogromnej masie zgładzeni*³⁴.

³³ Mgła – [w:] *Dzienniki i wspomnienia*, Warszawa 1955, s. 19; przedruk [w:] *W innym miejscu, w innym czasie*, Warszawa 1994, s. 70.

³⁴ M. JASTRUN, *Czy dehumanizacja słowa...*, s. 175-176.

4. Tradycji antycznego Rzymu, tak jak całej starożytności, poeta jednakże nie idealizował. Przeciwny winkelmanowskiej wizji harmonijnego antyku bez skazy³⁵, dostrzegał wady greckich ustrojów, okrucieństwa wojen, widział też imperium Romanum z całą jego potęgą, podbojami i narzucaniem władzy oraz ustrojem niewolniczym, wspieranym przez prawo rzymskie.

Imperium rzymskie, wchłonąwszy Grecję, stało się z czasem wzorem dla wszystkich późniejszych mocarstw. Ukazało ono na przykładzie swych dziejów, jak w laboratorium, niezwykle prawidłowy rozwój i przebieg wielkiej choroby władzy, obnażyło psychologię tyranii, słabość uczucia sprawiedliwości i prawdy wobec przemocy, szaleństwo wielkich mas ludzkich i posępną samotność władców. Cyrki z walkami ludzi i dzikich zwierząt świadczyły jawnie o rzeczywistej cenie, jaką miał człowiek w tym imperium panów i niewolników³⁶.

Rzym stworzył nowe wartości (nie tylko w dziele prawodawstwa) i tym wartościom, urodzonym w okresach względnej wolności myśli, umiał nadać nowe znaczenia w epoce Augusta, dopóki nie zmarnował ich pod rządami zwyrodniałych tyranów. Imperium doprowadziło do ostateczności zarysowane w Grecji konflikty i formy władzy; uczyniło w końcu z tyranii instytucję, z wojny prawo i obowiązek, z niewolnictwa regułę. Okrucieństwo w połączeniu z organizacją – podstawy imperium – będą stanowiły przykład dla następców³⁷.

Rzym to ponadto imperium, prowadzące stale okrutne wojny, usprawiedliwiane obowiązującym wówczas prawem.

³⁵ Winckelmann Johann Joachim (1717-1768), niemiecki historyk i teoretyk sztuki. W 1764 r. wydał swoją główną pracę *Geschichte der Kunst des Altertums* (polska adaptacja pióra Stanisława Kostki Potockiego: *O sztuce u dawnych, czyli Winkelman polski*, (1815). Winckelmann traktował antyk (zwłaszcza klasyczną rzeźbę grecką) jako wzniosły ideał piękna absolutnego.

³⁶ *Podobny do bogów*, [w:] M. JASTRUN, *Eseje*, Warszawa 1973, s. 17 (ze zbioru *Mit Śródziemnomorski*).

³⁷ *Klucz od przepaści*, [w:] *Eseje...*, s. 174 (ze zbioru *Mit Śródziemnomorski*). s. 292. Podobny pogląd na miejsce niewolnictwa w antycznym świecie prezentuje np. P. KUNCEWICZ, *Antyk zmęczonej Europy...*, s. 225.

To właśnie Rzym uprawomocnił doskonałym językiem swych prawników, których poszczególne sformułowania przeszły w przysłowia, gwałt i podbój. Cezar, podobnie jak i inni ówcześni dowódcy, wyrzynał miasta i całe plemiona, a jeńcom obcinał ręce. Jego 'De bello Gallico' jest – mimo wielkich zalet stylistycznych – książką okropną. Jest to – wspólnie z 'Commentarii de bello civili' – 'Mein Kampf' rzymskiego wodza³⁸.

W całości pisarz nie ma złudzeń, że prawo w starożytności służyło władzy i potęgze państwa. Ocena Rzymu jest więc surowa i nie pozostawia miejsca na mit.

Mamy więc do czynienia z dwojakim widzeniem przez pisarza prawa rzymskiego. W totalitarnym państwie rzymskim w czasach antycznych prawo służyło władzy i było instrumentem realizowania imperialnych celów. Dwa tysiące lat później, w wieku dwudziestym, prawo rzymskie skonfrontowane z totalitarnym państwem niemieckim, staje się symbolem prawa ludzkiego i sprawiedliwego. Trudno chyba o lepszy przykład zmiennych losów prawa rzymskiego w kategorii „od totalitaryzmu do humanitaryzmu”. Zmienne są też tutaj pojęcia prawa rzymskiego. Prawo w czasach antycznych rozumiane jest jako prawo wówczas obowiązujące i stosowane w państwie rzymskim, związane z jego funkcjami. Prawo rzymskie w XX wieku to już jego tradycja w dziejach Europy jako fundament jej cywilizacji i kultury prawnej, a jednocześnie jako wielka, uniwersalna metafora etyczna, jako ponadczasowy symbol prawa humanitarnego³⁹.

6. Literackie wizje Rzymu imperialnego i totalitarnego znaleźć można nie tylko u Jastruna. Tak np. Jerzy Braun (1901-1975) w wierszu *Forum Romanum* pisze między innymi:

...

Już wielka aula senatu wre ciżbą wzburzonych postaci

³⁸ Chmura nad Śródziemnomorzem, [w:] Eseje..., s. 159-160 (Ze zbioru: *Mit śródziemnomorski*).

³⁹ W tym sensie pisał J. FALENCIAK (...an ethical metaphor, a great metaphor) – patrz wyżej przypis 29; ponadto M. KURYŁOWICZ – patrz wyżej, przyp. 30 i 31.

*Gdy patrycjat swe veto rzuca republice
 Już zaludnia się plac i grzmi tętent rydwanów
 Zgięte plecy Numidów złote lektyki niosą
 Z rostrów gadają trybuni i nawołuje Kato
 By w stos dymiących zgłiszcz dumną zżużlić Carthago
 Trwoży Jogurty jęk z podziemia Mamertinum
 Cezar-pontifex z czary płyn ofiarny leje
 I oklaskuje plebs
 Pochód podbitych z kolumny Trajana
 Jak Gigant przebudzony powstaje zuchwała wola
 garnie pod siebie świat i prowincjom granice wytycza
 znad siedmiu wzgórz obwieszcza tablice prawa
 by z kurzu wojen i krwi wzrósć mogła Pax Romana
 i wokół słońca Romy zodiak ludów i wiar chciał krążyć
 ...⁴⁰.*

Ponownie pojawia się tu prawo w roli instrumentu totalitarnej władzy rzymskiej.

Wymowna konfrontacja władzy i prawa z wolnością przekonań i poglądów w wierszu Janusza Pasierba (1929-1993) *Dialog*:

*Trzeba wierzyć w bogów i słuchać cesarzy
 Prefekt Rzymu Rusticus mówi do Justyna
 (chrzęści przy rozwijaniu nowiutki pergamin)
 Pyta dalej jakie wyznaje poglądy
 Justyn odpowiada że starał się poznać
 (lekko skrzypi calamus cicho szepce piasek)
 Wszystkie możliwe doktryny
 Lecz przyjął prawdę chrześcijańską
 choć nie jest uznawana przez żyjących w błędach
 (spokojnie brzmi głos wytrawnego retora)
 Nauczał prowadził dysputy
 Lecz dialog z prefektem*

⁴⁰ *Rzym polskim piórem opisany...*, s. 298. Ten dłuższy utwór zawiera inne jeszcze odniesienia do prawa rzymskiego, publicznego i karnego.

*Poszedł mu gorzej niż z Żydem Tryfonem
Prefekt o wymaganiach religii państwowej
Justyn o prywatnej
(świszczą wydobyte dla ćwiczenia bicz)
Prawo przewidywało najpierw biczowanie
(zgrzytnął miecz wprawną dłonią wysuwany z pochwy)
Następnie ścięcie wyrok wykonano
Zginął Justyn filozof wszystko to się działo
Okolo roku 163 za rządów Marka Aureliusza
Który filozofował ale był cesarzem⁴¹.*

Powraca tu znany już motyw walki władzy rzymskiej z chrześcijaństwem, także przy pomocy prawa, które – tak jak i cesarska władza – ma oczywistą przewagę nawet nad łagodną filozofią stoicką.

Interesującym dopełnieniem obrazu totalitarnego Rzymu jest wiersz Jacka Kaczmareckiego.

...

*Nad Europą twardy krok legionów grzmi
Nieunikniony wróży koniec republiki
Gniją wzgórze galijskie w pomieszaną krew
A Juliusz Cezar pisze swoje pamiętniki
„Galia est omnis divisa in partes tres
Quorum unam incolunt Belgae aliam Aquitani
Tertiam qui ipsorum lingua Celtae nostra Galli apelantur
Ave Caesar morituri te salutant!”
„Cywilizuje podbite narody nowy ład
Rosną krzyże przy drogach od Renu do Nilu
Skargą krzykiem i płaczem rozbrzmiewa cały świat
A Juliusz Cezar ćwiczy lapidarność stylu!”⁴².*

...

⁴¹ *Rzym polskim piórem opisany...*, s. 342. O rzezi chrześcijan w Lyonie za czasów Marka Aureliusza także R. BRANDSTAETTER w wierszu *Marek Aureliusz* – patrz S. STABRYŁA, *Hellada i Roma w Polsce Ludowej...*, s. 161.

⁴² *Lekcja historii klasycznej*, [w:] *Wiersze i piosenki*, Paryż 1983; S. STABRYŁA, *Hellada i Roma*, Kraków 1996, s. 107. O gramatycznych zainteresowaniach Cezara

A Zbigniew Herbert (1924-1998) dodaje:

*Wielkie drewniane ucho zatkane watą i nudziarstwami Cyserona. Wspaniały stylistą – mówią wszyscy. Nikt już dzisiaj takich długich zdań nie pisze. I co za erudycja. W kamieniu nawet umie czytać. Tylko nigdy nie domyśli się, że żyłki marmuru w termach Dioklecjana to są pęknięte naczynia krwionośne niewolników z kamieniołomów*⁴³.

7. Zastanawiająca jest ponadto u Jastruna przytoczone już zestawienie Cezara i jego dzieła (*De bello Gallico*) z *Mein Kampf* Hitlera. Pojawia się również skojarzenie syrakusańskiego obozu z obozami koncentracyjnymi Himmlera.

Można podziwiać rzeźbę antyczną, zachwycać się poezją, ale trzeba czytać obronę Sokratesa i Historię wojny peloponeskiej Tukidydesa, żeby otrząsnąć się z fałszywej wizji wszelkiego rodzaju winckelmannistów. Trzeba przeczytać tę wnikliwą, obiektywną historię wojny peloponeskiej, aby odnaleźć w miniaturze śródziemnomorskiej wszystkie szaleństwa, zdrady, wreszcie ludobójstwo naszego czasu. Nie tylko obłąd tłumów, nie tylko zwyrodnienie tyranów, mord, pożoga i dżuma, ale również pierwszy obóz koncentracyjny. Nawet nie lord Kitchener, lecz Himmler byłby zadowolony z metody zastosowanej przez Syrakusańczyków wobec jeńców ateńskich.

„Z umieszczonymi w kamieniołomach Ateńczykami – pisze Tukidydes⁴⁴ – obchodzili się Syrakusańczycy w pierwszym okresie surowo. Stłoczeni w znacznej liczbie w miejscu ciasnym i zapadłym, wystawieni byli z braku osłony na żar słoneczny, by z kolei w czasie jesiennych nocy znosić dokuczliwe zimno. Te zmiany temperatury wywoływały wśród nich choroby. Z powodu ciasnoty wszystkie potrzeby załatwiali na miejscu, a w dodatku gromadziły się stosy trupów; umierali z ran i chorób wywołanych zmianą temperatury czy z innych podobnych przyczyn. Zaduch był nie do zniesienia, nękał ich głód i pragnienie

niezależnie od okoliczności, wspomina już Norwid w tragedii Kleopatra i Cezar – patrz T. SINKO, *Hellada i Roma w Polsce...*, s. 77.

⁴³ Rzym polskim piórem opisany..., s. 307.

⁴⁴ Por. Tukidydes, *Wojna peloponeska* (z języka greckiego przełożył, przedmową i przypisaniami opatrzył K. KUMANIECKI), Warszawa 1988, s. 456.

nie. Syrakuzańscy bowiem dawali im w ciągu ośmiu miesięcy tylko po jednej kotyli wody i dwie kotyle zboża na osobę. Narażeni też byli, jak sobie to można wyobrazić, na wszelkie inne przykrości związane z pobytem w takim miejscu”⁴⁵.

Podobne skojarzenia nasunęły się Antoniemu Słonimskiemu (1895 – 1976) na widok Colosseum:

*Tu próżno by szukać rymu,
Ten widok brzydzi.
Colosseum, Majdanek Rzymu
Pierwsi chrześcijanie, Żydzi.*⁴⁶

W świetle własnych doświadczeń podsumowuje obraz starożytności Tadeusz Borowski (1922-1951) w opowiadaniu *U nas, w Auschwitzu...*⁴⁷.

Pracujemy pod ziemią i na ziemi, pod dachem i na deszczu, przy łopacie, lorze, kilofie i łomie. Nosimy wory z cementem, układamy cegły, tory kolejowe, grodzimy grunta, depczemy ziemię... Zakładamy podwaliny jakiejś nowej, potwornej cywilizacji. Teraz dopiero poznałem cenę starożytności. Jaką potworną zbrodnią są piramidy egipskie, świątynie i greckie posagi! Ile krwi musiało spłynąć na rzymskie drogi, wały graniczne i budowle miasta! Ta starożytność, która była olbrzymim koncentracyjnym obozem, gdzie niewolnikowi wypalano znak własności na czole i krzyżowano za ucieczkę. Ta starożytność, która była wielką złączy ludzi wolnych przeciw niewolnikom! Pamiętasz, jak lubiłem Platona. Dziś wiem, że kłamał. Bo w rzeczach ziemskich nie odbija się ideał, ale leży ciężka, krwawa praca człowieka.

... Nie ma piękna, jeśli leży w nim krzywda człowieka. Nie ma prawdy, która te krzywdę pomija. Nie ma dobra, które na nią pozwala.

⁴⁵ Z tekstu *Podobny do bogów*, [w:] *Eseje*, s. 14-16. Por. też M. JASTRUN, *Podróż do Grecji*, Kraków 1978, 72; 85.

⁴⁶ *Rzym polskim piórem opisany*, cit., s. 171; S. STABRYŁA, *Hellada i Roma w Polsce Ludowej...*, s. 61.

⁴⁷ T. BOROWSKI, *Wspomnienia, wiersze, opowiadania*, Warszawa 1977, s. 89-127, w szczególności s. 118-119. S. STABRYŁA, *Hellada i Roma w Polsce Ludowej...*, poza wzmianką o Borowskim w kontekście turpizmu (s. 128 przyp. 160), utworów jego nie przytacza i nie omawia.

Cóż wie starożytność o nas? Zna przebiegłego niewolnika z Terencjusza i Plauta, zna trybunów ludowych Grakchów i imię jednego tylko niewolnika – Spartakusa.

Oni robili historię i byle zbrodniarza – Scypiona, byle adwokata – Cycera czy Demostenesa, pamiętamy doskonale, Zachwycamy się wycięciem Etrusków, wybiciem Kartaginy, zdradami, podstępem i łupieństwem. Prawo rzymskie! I dziś jest prawo! [tj. u nas, w Auschwitzu].

Powraca więc wizja obozu koncentracyjnego i prawa, które zawsze jest i służy aktualnym zamysłom władzy⁴⁸.

Nie można w tych opisach odnaleźć klasycznej wizji wspaniałego Rzymu, szlachetnych senatorów i sprawiedliwego prawa, w obozach koncentracyjnych nie ma miejsca dla *ars boni et aequi* czy wzniosłych *praecepta iuris*. Tu Rzym jest władczy, totalitarny, „mroczny, ponury i krwawy”⁴⁹.

8. Totalitarne tło dla prawa rzymskiego, pojmowanego jako symbol prawa humanitarnego, stanowiły również państwa socjalistyczne. Przykładem jest utwór Adama Ważyka pod tytułem *Geniusz konsekwencji*.

...

*Kto kierował tą bandą, kto wszedł bez przepustki
do centrali jajczarskiej? Ty, który to czytasz!
Przypomnij sobie dobrze, przypomnij, przypomnij.
W każdym gramie powietrza jest wróg potencjalny.
Oddychasz, to wystarczy. Wczoraj się zachwiałeś
Od nadmiaru powietrza i z nadejściem wiosny
mistyczna chwiejność pchnęła cię do telefonu!
Prawo rzymskie nie działa. Przyznasz się do winy⁵⁰.*

⁴⁸ Odniesienia do obozów koncentracyjnych także u G. MORCINKA, *Listy z mojego Rzymu*, Warszawa 1957; por. S. STABRYŁA, *Hellada i Roma w Polsce Ludowej...*, s. 537.

⁴⁹ Por. R. MATTHEWS, *Rzym. Mroczny, ponury i krwawy*, Warszawa 2007.

⁵⁰ Pierwszy raz w zbiorze *Poemat dla dorosłych i inne wiersze*, Warszawa 1956, s. 31. S. STABRYŁA, *Hellada i Roma w Polsce Ludowej...*, s. 158 wymienia Ważyka wśród poetów związanych z kulturą śródziemnomorską, ale twórczości jego nie omawia.

Utwór został napisany w 1956 roku i odnosi się do czasów realnego socjalizmu, nasyconych m.in. podejrzliwością wobec potencjalnych wrogów ustroju, donosami (tu: telefonicznymi), przesłuchaniami i oskarżeniami, wymuszaniem zeznań. Prawo rzymskie w wierszu Ważyka jest symbolem prawa sprawiedliwego, jakiego wówczas zabrakło⁵¹. O ile jednak utwory Jastruna odnosiły się do czasów II wojny światowej i hitlerowskiej okupacji, to Ważyk swój wiersz kieruje przeciwko okresowi stalinowskiemu – okresowi, którym był sam wcześniej zafascynowany i w którym spełnił rolę ważnego „politruka od sztuki i herolda socrealizmu”⁵². Z czasem odwrócił się od komunizmu i poczuł powołanie do rozliczania minionego okresu. Posłużył się wówczas prawem rzymskim czy – jak pisze W. Wołodkiewicz – „poddał się mitowi sprawiedliwego i ludzkiego prawa rzymskiego, które winno stanowić remedium na chorobę, która przeszedł on sam, czy też może system wartości, w który wierzył”⁵³.

W humanistycznej wizji wszystkich wymienionych dotychczas pisarzy państwem, w którym prawo rzymskie przestało istnieć, były państwa totalitarne: faszystowskie i socjalistyczne (komunistyczne). To temat ciągle zasługujący na zainteresowanie⁵⁴.

W innym kontekście występuje prawo rzymskie w wierszu Leopolda Lewina (1910-1995), zatytułowanym *Prawo rzymskie*.

⁵¹ Wiersz Ważyka pierwszy przypomniał chyba M. STASZKÓW, «CPH», 9.2/1957, s. 386. Ostatnio na ten temat obszernie W. WOŁODKIEWICZ, *Prawo rzymskie lekiem na ukąszenie komunizmem. Przypadek Adama Ważyka*, «Palestra» 9-10/2008, s. 162-170.

⁵² Określenie S. Kisielewskiego – cyt. za W. WOŁODKIEWICZEM, *Prawo rzymskie lekiem na ukąszenie komunizmem...*, s. 169.

⁵³ W. WOŁODKIEWICZ, *Prawo rzymskie lekiem na ukąszenie komunizmem...*, s. 170.

⁵⁴ Por. A. BOSIACKI, *Prawo rzymskie w systemach totalitarnych (przypadek ZSRR, Włoch i Niemiec)*, «Studia Iuridica» 37/2000, s. 7-13; W. WOŁODKIEWICZ, *Reżimy autorytarne a prawo rzymskie*, [w:] *Czy prawo rzymskie przestało istnieć*, s. 305-314. Wcześniej o państwach totalnych już B. ŁAPICKI, *Jednostka i państwo w Rzymie starożytnym. Rozważania historyczne na tle przeobrażeń prawa i państwa w dobie obecnej*, Warszawa 1939, s. 262-272 oraz *Dodatki I i II* (s. 279-287). S. STABRYLA, *Hellada i Roma w Polsce Ludowej...*, s. 585 zauważa, że powojenne 30-lecie przyniosło odejście od winkelmanowskiej idealizacji czy młodopolskiej estetyzacji antyku i w sumie jego wyraźną demitologizację na rzecz autentyzmu.

*Z trzech słupów
Prawa rzymskiego
Ognistych –
Do mnie
Jak śpiewak natchniony
Przemawia
Ten,
Który głosi:
„Nie krzywdzić drugiego.”
Bo żyć przystojnie
To rzecz sprawiedliwa;
„Przydzielać sobie
To,
Co się należy,”
Jest rzeczą słuszną,
Szacowną,
Szlachetną;
Lecz słup z napisem:
„Nie krzywdzić drugiego”
Winien być tak wysoki,
By go ludzie
Zewsząd widzieli
I drżeli z przejęcia,
Jak przed świętością⁵⁵.*

Okoliczności powstania wiersza nie są jasne, ponieważ Lewin (1910-1995), poeta i tłumacz, należał przede wszystkim do tzw. nurtu realizmu socjalistycznego. Do prawa rzymskiego poza wymienionym wierszem nie odwoływał się, aczkolwiek wyraźny jest w jego twórczości również wątek antyczny. Nauka prawa rzymskiego nie była jednak mu obca, ponieważ – w odróżnieniu od wcześniej wymienianych pisarzy – odbył studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu

⁵⁵ L. LEWIN, *Wiersze z półwiecza*, Warszawa 1981, s. 193. Pierwszy raz wiersz opublikowany w zbiorze *Wyznania* w 1969. r. S. STABRYŁA, *Hellada i Roma w Polsce Ludowej...*, tego wiersza L. Lewina nie powołuje – por. s. 84-85.

Warszawskiego i ukończył sądową aplikację. Prawo rzymskie było więc mu znane, a pamięć o jego zasadach powróciła po latach. Wiersz napisany został w 1968 roku, być może w związku z wydarzeniami w Polsce, kiedy to poeta uznał za potrzebne wyrazić swoją solidarność z pokrzywdzonymi pobratymcami⁵⁶.

Odniesienia do prawa rzymskiego są wyraźne, ponieważ chodzi tu o znane *praecepta iuris* według Ulpiana:

D. 1,1,10,1 (Ulp. 1 reg.): *Iuris praecepta sunt haec: honeste vivere, alterum non laedere, suum cuique tribuere.*

(Nakazy prawa są następujące: uczciwie żyć, drugiego nie krzywdzić, każdemu przyznać to, co mu się należy)⁵⁷.

Tak też ujmuje je Leopold Lewin: „żyć przystojnie” to przecież *honeste vivere*, „przydzielać [sobie]⁵⁸ to, co się należy” – *suum cuique tribuere*, a „nie krzywdzić drugiego” to *alterum non laedere*. Poeta odnosi się do tych naczelnych wartości prawa rzymskiego, które uznane zostały za uniwersalne zasady prawa i zachowały ponadczasową, globalną wartość. Również dzisiaj zasada *neminem laedere*, uznana jest za podstawową zasadę prawa obligacyjnego⁵⁹. W tym sensie łączy się

⁵⁶ W Polskiej Bibliografii Literackiej za rok 1969 (Wrocław 1972, s. 264; Lewin Leopold 3222) tom *Wyznania* odnotowany jest jako wydanie z 1969 r. z adnotacją, że „właściwie 1968”. Por. L. BARTELSKI, *Polscy pisarze współcześni 1939-1991*, Warszawa 1995 (Leopold Lewin); *Literatura polska XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 2000, s. 361; *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik bibliograficzny*, V, Warszawa 1997, s. 76-78.

⁵⁷ Patrz też Inst. 1,1,3; *Instytucje Justyniana* (przełożył C. KUNDEREWICZ), Warszawa 1986, s. 16; W. WOŁODKIEWICZ, M. ZABŁOCKA, *Prawo rzymskie. Instytucje...*, s. 14 („Nadrzędnymi zasadami prawa, według Ulpiana, są: żyć szlachetnie, innym nie szkodzić, dać każdemu, co mu się należy”). W. LITEWSKI, *Podstawowe wartości prawa rzymskiego...*, s. 21.

⁵⁸ Tłumaczenie Lewina jest tu niedokładne, ponieważ *suum cuique tribuere* oznacza „oddać każdemu, co mu się należy”, a nie „sobie”. Por. wyżej literatura podana wyżej w przypisie 4.

⁵⁹ K. OSAJDA, glosa opublikowana w «Przeglądzie Sądowym» 9/2006, s. 179 przyp. 22; P. SOBCZYŃSKI, *Zadośćuczynienie za niewykonanie zobowiązania*, «MoP» 24/2007, s. 1386.

z intencją wyrażoną w przytoczonym wierszu Leopolda Lewina, gdzie *alterum non laedere* pełni rolę naczelnego i ponadczasowego nakazu, aby nie krzywdzić drugiego człowieka. Zasady wywodzącej się z prawa rzymskiego i jego późniejszej tradycji⁶⁰.

9. Przedstawiony i z konieczności pobieżny przegląd pozwala na kilka podsumowań.

Po pierwsze, zwraca uwagę wielość wątków literackich, związanych z państwem i prawem rzymskim. Oczywiście, w większości dotyczą one ustroju rzymskiego imperium i jego historii, cesarskiej władzy i administracji, polityki, politycznych rozgrywek, podbojów i represji. Przeważa zatem prawo publiczne i prawo karne, ale odnaleźć można także sporo wątków prywatnoprawnych czy odnoszących się do naczelnych zasad i wartości prawa rzymskiego. W sumie obszerny materiał do uporządkowania, systematycznego zbadania i oceny.

Po drugie, nie wszystkie przytoczone wyżej przykłady wspierają przekonanie o prawie rzymskim jako symbolu prawa dobrego, ludzkiego i sprawiedliwego. Takie wyobrażenie zrodziło się w określonym czasie, być może jako reakcja na faszystowskie i komunistyczne doświadczenia państw totalitarnych. Ale dzieje owego *romanesimo*, tego uniwersalnego mitu prawa rzymskiego, zasługiwałyby również na dokładniejsze badania i analizy.

Wreszcie po trzecie, cały obszar literackich wizji prawa rzymskiego stanowi wdzięczny temat do pogłębionych studiów. Oczywiście, tematyka antyku w literaturze jest od dawna badana, głównie przez historyków literatury oraz przez filologów klasycznych. Od tych ostatnich można oczekiwać zainteresowania również prawem rzymskim, ale okazuje się, że są to oczekiwania próżne. Przed wojną ukazała się (Lwów 1933) wymieniona już praca Tadeusza Sinki, zawierająca przegląd utworów na tematy klasyczne w literaturze polskiej ostatniego stulecia, temat kontynuował Stanisław Stabryła, wydając dwa cytowane wyżej tomy o recepcji antyku w literaturze polskiej w latach 1945-

⁶⁰ Por. M. KURYŁOWICZ, 'Alterum non laedere' i ponadczasowość rzymskich zasad prawa, [w:] *Państwo i prawo w dobie globalizacji*, pod red. S. SAGUNA, Rzeszów 2011, s. 171-181.

1975 oraz 1976-1990. Z dużym trudem można jednak doszukać się w nich kilku wzmianek o prawie rzymskim bądź odesłania do literatury z tego zakresu⁶¹. W podsumowującym przeglądzie dziedzin, dotyczących kultury antycznej, wymienia S. Stabryła literaturę, historię, kulturę, filozofię, poszukiwanie starożytności oraz archeologię i sztukę – dla prawa rzymskiego czy szerzej: dla praw antycznych, miejsca zabrakło⁶².

Może więc czas już, aby zagadnieniu recepcji prawa rzymskiego w polskiej literaturze przyjrzał się również historyk państwa i prawa rzymskiego.

FROM TOTALITARIANISM TO HUMANITARIANISM. LITERARY VISIONS OF ROMAN LAW

Summary

In literary works the Roman law usually performs the part of the symbol of law, either just and human or bad and unfair according to needs. Those visions became one of the paths to create the notion of Roman law and its universal role in European history. The article shows such examples from the Polish literature.

⁶¹ S. STABRYŁA, *Hellada i Roma*, cit., s. 10 przypis 1 wymienia wśród prac „naświetlających funkcję antyku” w różnych współczesnych dziedzinach artykuł J. SONDLA, *O współczesnych wartościach prawa rzymskiego*, «Przegląd Humanistyczny» 8/1976, s. 85-93 oraz monografię W. WOŁODKIEWICZA, *Rzymskie korzenie współczesnego prawa cywilnego*, Warszawa 1978; ponadto na s. 18 w przypisie 10 wymienia słownik prawa rzymskiego pod red. W. WOŁODKIEWICZA, *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, Warszawa 1986. Ale nawet w osobnym szkicu, poświęconym antykowi w twórczości Mieczysława Jastruna, odniesienia do prawa rzymskiego w znanej frazie o państwie, w którym „prawo rzymskie przestało istnieć”, S. Stabryła w ogóle nie uwzględnił (patrz wyżej przyp. 27).

⁶² Por. S. STABRYŁA, *Hellada i Roma w Polsce Ludowej...*, s. 532-579 (rozdział VI: Od literatury do archeologii); TENŻE, *Hellada i Roma...*, s. 197-217. Wśród prac historycznych powołana jest książka S. ŁOSIA, *Sylwetki rzymskie*, Warszawa 1958, zawierająca m. in. „prawo dwunastu tablic” oraz *Monumentum Ancyranum* cesarza Augusta.

For the 19th century it was characteristic to regard the history of Rome as an opposition of imperial, totalitarian and pagan state and the nascent and finally triumphing Christian Rome. In the 20th century there appears a literary symbol of Roman law as humanitarian law established by the people to fulfill free thought and justice. Such an image was born in certain times as a reaction to fascist and communist experience of totalitarian states, when Roman law – according to literary wording (L. Aragon; M. Jastrun) – for some time „ceased to exist”.

Consequently we have to do with a dual literary vision of Roman law. In the totalitarian Roman state in antiquity the law served the authorities and was an instrument to achieve imperial purposes. Two thousands years later, in 20th century, Roman law confronted with totalitarian states became a symbol of humanitarian and just law. This interesting subject is certainly worth further investigation.